

■ Dziś ogłoszono tekst układu między Polską Ludową a Federalną Republiką Niemiec. Brakuje pod nim tylko podpisów ■ W całym kraju obchodzono uroczyste „Dzień Nauczyciela” ■ Sekretarz KC PZPR bawił w woj. łódzkim ■ „Lunochod-1” włączył wczoraj „drugi bieg” ■ ChRL nie została przyjęta w szereg ONZ ■ Minister M. Tepavac opuścił Polskę ■ Mimo sprzeciwu wielu krajów USA ogłosiły ograniczenia w imporcie niektórych artykułów.

Cena 50 gr

Łódź, sobota 21 listopada 1970 r.

Rok XXVI

Nr 277 (6940)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Układ między PRL a NRF parafowany w Warszawie 18. 11. 1970 r.

przez ministrów spraw zagranicznych
Stefana Jędrzychowskiego i Waltera Scheela

Układ między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków

Polska Rzeczpospolita Ludowa i Republika Federalna Niemiec,

zwążywszy, że ponad 25 lat minęło od zakończenia drugiej wojny światowej, której pierwszą ofiarą padła Polska i która przyniosła ciężkie cierpienia narodom Europy,

pomnie tego, że w tym okresie w obu krajach wyrosło nowe pokolenie, któremu należy zapewnić pokojową przyszłość,

pragnąc stworzyć trwałe podstawy dla pokojowego współżycia oraz rozwoju normalnych i dobrych stosunków między nimi,

dążąc do umocnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie,

świadome, że nienaruszalność granic i poszanowanie integralności terytorialnej i suwerenności wszystkich państw w Europie w ich obecnych granicach jest podstawowym warunkiem pokoju,

uzgodnili, co następuje:

ARTYKUŁ I

1. Polska Rzeczpospolita Ludowa i Republika Federalna Niemiec zgodnie stwierdzają, że istniejąca linia graniczna, której przebieg został ustalony w rozdziale IX uchwały Konferencji Poczdamskiej z dnia 2 sierpnia 1945 roku od Morza Bałtyckiego bezpośrednio na zachód od Swinoujścia i stąd wzdłuż rzeki Odry do miejsca, gdzie wpada Nysa Łużycka, oraz wzdłuż Nysy Łużyckiej do granicy z Czechosłowacją, stanowi zachodnią granicę państwową Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

2. Potwierdzają one nienaruszalność ich istniejących granic, teraz i w przyszłości, i zobowiązują się wzajemnie do bezwzględnego poszanowania ich integralności terytorialnej.

3. Oświadczają one, że nie mają żadnych roszczeń terytorialnych wobec siebie i nie będą takich roszczeń wysuwać także w przyszłości.

ARTYKUŁ II

1. Polska Rzeczpospolita Ludowa i Republika Federalna Niemiec będą kierowały się w swych wzajemnych stosunkach oraz w spra-

wach zapewnienia bezpieczeństwa w Europie i na świecie celami i zasadami sformułowanymi w Kartie Narodów Zjednoczonych.

2. Zgodnie z tym, stosownie do artykułów 1 i 2 Karty Narodów Zjednoczonych, będą one rozwiązywały wszystkie swe kwestie sporne wyłącznie za pomocą środków pokojowych, a w sprawach dotyczących bezpieczeństwa europejskiego i międzynarodowego, jak też w swych wzajemnych stosunkach, powstrzymają się od groźby przemocy lub stosowania przemocy.

ARTYKUŁ III

1. Polska Rzeczpospolita Ludowa i Republika Federalna Niemiec będą podejmować dalsze kroki zmierzające do pełnej normalizacji i wszechstronnego rozwoju swych wzajemnych stosunków, których trwałą podstawą będzie stanowiąc niniejszy układ.

2. Są one zgodne co do tego, że we wspólnym ich interesie leży rozszerzenie ich współpracy w zakresie stosunków gospodarczych, naukowych, naukowo-technicznych, kulturalnych i innych.

ARTYKUŁ IV

Niniejszy układ nie dotyczy wcześniej zawartych przez strony lub ich dotyczących dwustronnych lub wielostronnych umów międzynarodowych.

ARTYKUŁ V

Układ niniejszy podlega ratyfikacji i wejdzie w życie w dniu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, która nastąpi w Bonn.

Na dowód czego, pełnomocnicy umawiających się stron podpisali niniejszy układ.

Układ niniejszy sporządzono w Warszawie, dnia..... w dwóch egzemplarzach, każdy w językach polskim i niemieckim, przy czym oba teksty są jednakowo autentyczne.

W imieniu
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
(—)

W imieniu
Republiki Federalnej Niemiec
(—)



W związku z opublikowaniem tekstu parafowanego układu o podstawach normalizacji stosunków między PRL i NRF, red. Janusz Roszkowski, pisał: W układzie tym istotny jest już sam tytuł. Stwierdza on bowiem jednoznacznie, iż dokument ma torować drogę normalizacji stosunków między Polską a Republiką Federalną. Układ określa platformę umow-

związującą podjęcie — wspólne przez obie strony — trudu oparcia wzajemnych stosunków na takich nowych podstawach, które sprzyjać będą pokojowemu współżyciu i dobremu stosunkom między PRL i NRF. Jest to podstawowa intencja stron, jasno wyrażona nade wszystko w preambule do układu. Poprzedza ona postanowienia porozumienia, o które opierać się będą stosunki mię-

dy naszymi państwami, rysując konkretne to historyczno-polityczne, warunki, w jakich doszło do wypracowania układu, motywy i przesłanki, jakimi kierują się obydwaj rządy zawierając układ. W tych stwierdzeniach o doniosłym znaczeniu przypomina się rozpetane przez faszyzm niemiecki lata wojny, która tak bo-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Sekretarz KC PZPR

Stefan Olszowski na ziemi łódzkiej

Wczoraj na ziemi łódzkiej przebywał z wizytą sekretarz KC PZPR, poseł na Sejm — Stefan Olszowski, który odwiedził Radomsko i Piotrków gdzie spotkał się z aktywnym politycznym, społecznym i go spodarczym tych powiatów. Sekretarzowi KC PZPR towarzyszyli sekretarz KW PZPR L. Tomaszewski oraz gospodarze powiatów z I sekretarzem KP PZPR w Radomsku — W. Woskowskim i I sekretarzem KM i P w Piotrkowie — B. Badkiem.

Aktyw powiatu radomszczańskiego poinformowany został o sytuacji gospodarczej, społecznej i politycznej w kraju. W dyskusji głos zabierali przedstawiciele administracji, aktywni społeczni i polityczni powiatu. Podkreślali oni, iż na ogół w przemyśle radomszczańskim zadania produkcyjne są wypełniane w sposób zadowalający oprócz Fabryki Maszyn, gdzie do tej pory, w związku z podjęciem nowych zadań, występują pewne opóźnienia. Gorzej, jak stwierdzono w dyskusji, przedstawia się sprawa w rolnictwie, które ucierpiało wskutek niepomysłnej aury.

Na spotkaniu w Piotrkowie omawiane były sprawy realizacji bieżących zadań produkcyjnych w przemyśle oraz sprawy kampanii sprawozdawczo-wyborczej w partii.

W obu dyskusjach głos zabral także sekretarz KC Stefan Olszowski, który omówił niektóre sprawy polityki międzynarodowej oraz sprawy wewnętrzne kraju. Szczególną uwagę mówca zwrócił na sprawy stosunków Polska — NRF.



Wiązankami kwiatów, wraz z serca płynącymi życzeniami i obietnicami lepszych stopni powitała młodzież swych nauczycieli i wychowawców we wszystkich szkołach w dniu ich dorocznego święta — 20 listopada. Do życzeń tych ze słowami podzięk, przylaczyło się całe społeczeństwo, dając wyraz szacunku i uznania dla pięknej i trudnej pracy nauczycieli nad wychowywaniem młodego pokolenia.

Uroczysty Dzień Nauczyciela

- ◆ Akademia w Teatrze Wielkim
- ◆ Wysokie odznaczenia

Z okazji Dnia Nauczyciela odbyła się wczoraj w Teatrze Wielkim uroczysta akademii. Przybyli na nią: minister oświaty i szkolnictwa wyższego prof. dr H. Jabłoński, kierownictwo KL PZPR z I sekretarzem J. Spychalskim, członkowie Prezydium RN m. Łodzi z przewodniczącym E. Kaźmierczakiem, przedstawiciel Wydziału Oświaty i Nauki KC PZPR H. Świątnicki, sekretarz generalny Międzynarodowej Federacji Związkowej Nauczycieli M. Desala, prezes ZG ZNP M. Walczak, przedstawiciele władz dzielnicowych, organiza-

cji społecznych i młodzieżowych, stronnictw politycznych, Wojska Polskiego, zakładów pracy, oraz nauczyciele i wychowawcy naszej łódzkiej młodzieży.

Przybyłych powitał prezes ZO ZNP m. Łodzi K. Kwiatkowski, po czym zabrał głos przewodniczący Prez. RN m. Łodzi E. Kaźmierczak, który w imieniu władz politycznych i państwowych miasta dziękował nauczycielom za ich trud i wysiłki w nauczaniu i wychowywaniu młodego pokolenia i życzył im jak najlepszych wyników w pracy zawodowej i życiu osobistym. Serdeczne gratulacje łódzkim nauczycielom złożył minister H. Jabłoński.

Podczas akademii 7 osób udekorowano Złotymi Odznakami ZNP. Otrzymał je: mgr B. Wąsiewicz, prof. dr Z. Skwarczynski, mgr H. Grenda, mgr Z. Michalski, mgr L. Amanowicz, L. Kępska i doc. dr K. Janio.

KAS.

Zaszczytne odznaczenie dla łowickiego oddziału ZNP



Podczas wczorajszej wojewódzkiej akademii, która z okazji Dnia Nauczyciela odbyła się w Łowiczu, Zarząd Oddziału ZNP w Łowiczu otrzymał z rąk prezesa ZG ZNP — M. Walczaka, Złotą Odznakę ZNP, przyznawaną przez Zarząd Główny organizacji. Łowicki oddział Związku należy do przodujących w okręgu łódzkim, posiada szczególnie bogate tradycje walki o wolną i demokratyczną szkołę. W Piłszkowie na ziemi łowickiej, 1 października 1905 r. powstała w okresie ostrych walk o wolność nauczania pod zabarami pierwsza polska organizacja związkowa nauczycieli.

Foto — A. WACH

Pakistan okryty żałobą Polskie statki uniknęły katastrofy

W związku z tragicznym w skutkach cyklonem — Polski Czerwony Krzyż przesłał wyrazy serdecznego współczucia Pakistańskiemu Czerwonemu Krzyżowi. Po otrzymaniu od pakistańskiego i Międzynarodowego Czerwonego Krzyża wykazu najbardziej potrzebnych — PCK wysła pomoc, przede wszystkim w postaci leków.

Plątek ogłoszono w Pakistanie dniem żałoby narodowej dla nieznanego pamieci ofiar klęski żywiołowej, jaka stanowiąca powódź, która przed tygodniem dotknęła przybrzeżne okręgi Wschodniego Pakistanu.

wybuchy w tych okęgach epidemie tyfusu i cholery.

Potworny cyklon, na szczęście ominął polskie statki zawijające do tamtejszych portów. Do Gdyni nadeszła droga radiowa wiadomość, że M/S „Lenino” po opuszczeniu pakistańskiego portu Chalma znajduje się w drodze do portu Kokoinda w Indiach. Natomiast M/S „Gwardia Ludowa” znajduje się aktualnie na redzie pakistańskiego portu Chittogong.

Jak donoszą z Manili, liczba śmiertelnych ofiar katastrofalnego tajfunu „Patsy”, który szaleje nad północną częścią Filipin wzrosła do 42 osób. Prezydent Filipin, Ferdinand Marcos ogłosił stan wyjątkowy w Manili i okolicznych prowincjach nawiedzonych przez klęskę żywiołową. Tajfun pozabawił dachu nad głową wiele tysięcy osób.

Przedstawiamy jutrzejszą „Panoramę”

▲ „Cywilizacja zjada własne dzieci” — to artykuł pióra LESZKA RUDNICKIEGO o chorobach naszego wieku i metodach walki z nimi. Bardzo ciekawe!

▲ HENRYK ZAWIRA w publikacji „Kim byli? Czego chcieli?” odsłania tajemnice i kulisy kontrrewolucji na Węgrzech w 1956 r.

▲ EDWARD MILLER zamieszcza kolejny artykuł o ostatnich dniach III Rzeszy.

▲ IRENA DRYLL — nasz specjalny wysłannik do Rumunii — pisze o tamtejszej szkole dyrektorów.

▲ JÓZEF POTĘGA w publikacji „Jak nazywał się Noe” wyjaśnia jak doszło do powstania pewnej legendy i czy rzeczywiście potop miał niegdyś miejsce na naszym globie.

▲ ANDRZEJ WACH specjalnie dla Czytelników „Panoramy DL” przywiózł z Paryża piękny fotoreportaż. Okazuje się, że w stolicy światowej mody nadal panują sukienki... mini.

POZA TYM W NUMERZE: „Co się wydarzyło w Syrii?”, horoskop, wywiad z TADEUSZEM WOŹNIAKOWSKIM, rozrywki umysłowe i wiele innych atrakcji.

JUŻ JUTRO RANO
NOWA „PANORAMA”
W KIOSKACH „RUCHU”.

Machinacje USA jeszcze raz spowodowały nieprzyjęcie ChRL w szeregi ONZ

Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych uchwaliło w piątek 21 głosami przeciwko 49 przy 25 wstrzymujących się rezerwacjach w sprawie natychmiastowego przyjęcia Chinńskiej Republiki Ludowej do organizacji i wykluczenia z niej przedstawicielstwa marionetkowego reżimu tajwańskiego.

Jednakże Stany Zjednoczone przeforsowały wczoraj uchwałę, która nakłada wymóg, aby w sprawie tej decydowała kwalifikowana większość głosów — 2/3. Wobec tego Chińska Republika Ludowa nie wejdzie w skład członków ONZ.

USA Protekcjonizm

W czwartek Izba Reprezentantów parlamentu USA 215 głosami przeciwko 165 przyjęła kontrowersyjny projekt dotyczący ustawy o dziedzinie handlu zagranicznego, który krytycy oceniają jako najbardziej protekcjonistyczną amerykańską ustawę od drugiej wojny światowej.

Projekt ustawy dotyczący kontroli importu przewiduje ustalenie kwot importowych na przywożone do Stanów Zjednoczonych tekstylia, gotową odzież, obuwie, rone naftowa, a w przyszłości i inne towary. Godzi on w interesy handlowe partnerów Stanów Zjednoczonych.

Głosowanie nad projektem tej ustawy w Senacie ma się odbyć na początku przyszłego miesiąca.

Trzęsienie ziemi w Katowicach

Na terenie Katowic oraz Chorzowa 19 bm. o godzinie 19.02 dał się odczuć silny wstrząs podziemny. Jak informuje dyrektor pracowni Stacji Sejsmologicznej — Tadeusz Modrzejewski, w wyniku wstrząsu uszkodzeniu uległ sejsmograf poziomu typu Wiecherta. Do piątku wieczór nie stwierdzono żadnych uszkodzeń w budownictwie, ani tzw. łupnie w kołpach. Ślaskie trzęsienie ziemi wywołane zostało naruszeniem górotworu przez działalność człowieka, głównie poprzez eksploatację górnictwa.

Ocena wykonania uchwał V Plenum KC PZPR ■ Przewozy jesienne ■ Przygotowania do zimy Posiedzenie Rady Ministrów

Na posiedzeniu w dniu 20 bm. Rada Ministrów dokonała oceny przebiegu realizacji ważniejszych zadań gospodarczych w miesiącu październiku i za 10 miesięcy br.

Dokonano także oceny wykonania prac zmierzających do wdrażania w życie postanowień uchwały V Plenum KC PZPR oraz oceny przebiegu wykonania przez kolej i transport samochodowy przewozów jesiennych i przygotowania transportu do pracy w okresie zimowym ze szczególnym uwzględnieniem wykonania przez zainteresowane resorty dostaw na rzecz PKP.

Na te złożonych informacji omówiono m. in.: zagadnienie asortymentowego sterowania produkcją dla utworzenia niezbędnych zapasów materiałów i surowców; kształtowania się zapasów w społecznym handlu rynkowym; dynamikę wzrostu wydajności pracy; stan realizacji postanowień uchwały Rady Ministrów dotyczących ocen i wniosków w sprawie wykonania zadań NPG w 1970 r.

W oparciu o złożone wnioski i postulaty wpływające z dyskusji Rada Ministrów ustaliła zadania i określiła kierunki dalszych prac zmierzających do przygotowania jednostek gospodarczych do pracy w warunkach zimowych oraz przygotowa-

wania zakładów pracy do harmonijnego przejścia do realizacji planu roku przyszłego.

Rada Ministrów rozpatrzyła także projekt ustawy o terenach budownictwa jednorodzinnego i zagrodowego oraz o podziale nieruchomości w miastach i osiedlach.

Projekt ustawy przedstawiony będzie Sejmowi.

M. Tepavac opuścił Polskę

20 bm. zakończył oficjalna 5-dniowa wizyta w Polsce sekretarz stanu ds. zagranicznych Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii — Mirko Tepavac.

Wyniki wizyty omawia wspólny komunikat oficjalny. W piątek odbyła się konferencja prasowa Mirko Tepavaca. Jugosłowiański gość zwiedził rano nowe centrum TV, a w godzinach popołudniowych wraz z towarzyszącymi mu osobami opuścił Polskę udając się drogą lotniczą do Belgradu.

Francusko-brytyjska współpraca militarna

Do Paryża przybył na rozmowy z ministrem stanu ds. spraw obrony narodowej Francji, Michélem Debre, minister obrony W. Brytanii, lord Carrington.

Po zakończeniu rozmów, został opublikowany komunikat, który głosi, że Francja i W. Brytania rozważają sprawę nawiazania współpracy w dziedzinie militarnej. Współpraca obejmowałaby wspólną budowę systemu rakiet kierowanych do zwalczania okrętów.

Weil schwytany

Według informacji policji, Weil został wczoraj pochwycony we francuskim sektorze Berlina zachodniego.

Ekkehard Weil, w czwartek zbiegł w czasie transportu. Dokonał on zbrodnego zamachu na żołnierza radzieckiego iwan Szezerbakowa, który stał na warcie honorowej pod pomnikiem żołnierzy radzieckich w dzielnicy Berlina zachodniego, Tiergarten.

Weil w drodze z urzędu policji kryminalnej z Schoeneberg do oddziału policji politycznej w Tempelhof był eskortowany tylko przez jednego policjanta, który nie miał przy sobie broń. Weil nie był skuty.

Podwójna szybkość „Lunochoda”

Przez blisko minutę „Lunochod-1” poruszał się po powierzchni Księżyca z szybkością blisko dwukrotnie większą, niż w czasie pierwszych seansów łączności. Do tego eksperymentu uczeni i inżynierowie ośrodka dalekosiężnej łączności kosmicznej przygotowywali się szczególnie starannie — pisze specjalny korespondent Agencji TASS.

Zbadanie problemu poruszania się aparatów automatycznych po nierównej powierzchni Księżyca jest jednym z głównych zadań programu „Lunochoda-1”. W rozmowie z korespondentem TASS przewodniczący Komisji państwowej podkreślił, że zastosowanie zwiększonej szybkości poruszania się po Księżycu znacznie rozszerza możliwości „Lunochoda”.

Po wyładowaniu ułożyli aparat poruszać się po Księżycu — powiedział żartobliwie uczone. Obecnie wyprobujemy jego możliwości techniczne. Z czasem zapewne podobne środki transportu będą stosowane dla dostarczenia zaopatrzenia do obserwatoriów księżycowych.

Poruszanie się na Księżycu to tylko jedno z zadań programu „Lunochoda-1” — podkreślił przewodniczący komisji państwowej. Aparat przekazał już do ośrodka dalekosiężnej łączności radiowej 14 doskonałych zdjęć powierzchni Księżyca. Jest to znacznie więcej niż uzyskano łącznie od „Luny-9” i „Luny-13”.

Uczone podkreślił, że „Lunochod-1” może wykonywać znacznie więcej badań i eksperymentów, w porównaniu z wszystkimi poprzednimi typami aparatów księżycowych.

Prezydium CDU przedyskutuje układ PRL — NRF

Jak zakomunikował w piątek wieczorem rzecznik CDU, Willi Weiskirch, prezydium Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU) przedyskutuje w poniedziałek sprawę parafowanego układu między PRL i NRF.

Oświadczenie kanclerza Brandta

W piątek, dnia 20 bm. kanclerz NRF Willy Brandt złożył oświadczenie na temat parafowanego układu o podstawach normalizacji stosunków między PRL i NRF.

Kanclerz Brandt stwierdza, że układ stwarza podziały pokój w przyszłości oraz możliwość porozumienia i współpracy. Rząd NRF — powiedział kanclerz — wyraża to, o czym wie-

Układ między PRL a NRF

(Dokończenie ze str. 1)

leśnie dotknęła narody Europy, a szczególnie polski naród. Zwraca się tu uwagę, iż jednym z celów układu jest zamknięcie tego rozdziału w stosunkach polsko-niemieckich.

Równocześnie w omawianym wstępie poprzedzającym układ zwraca się uwagę na potrzebę stworzenia nowych perspektyw, aby wyrosło już nowe pokolenie w obu krajach miało zapewnioną pokojową przyszłość. Preambula słusznie podkreśla, iż zawierając układ strony widzą problem wzajemnych stosunków w szerszej perspektywie uocnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Są one równocześnie głęboko przeświadczone o tym, iż nieodzownym warunkiem pokoju jest nienaruszalność granic oraz po zniesieniu integralności terytorialnej i suwerenności wszystkich państw w Europie w ich obecnych granicach.

Sprawa granicy zachodniej Polski jest zresztą ujęta w podstawowym artykule układu, gdzie zawarte zostało zgodne stwierdzenie obydwu stron, iż istniejąca linia graniczna, której przebieg ustalony został w rozdziale IX uchwał konferencji poddamskiej — stanowi zachodnią granicę państwa naszego kraju. Istotą tego dokumentu jest więc jednocześnie potwierdzenie granicy na Odrze i Nysie jako granicy państwowej PRL. I chociaż ten artykuł posiada charakter dwustronnego zobowiązania, w rzeczywistości wyraża on, zgodny ze stanowiskiem Polski, nowy stosunek NRF do zachodniej granicy PRL. Jest to stosunek identyczny do tego, jaki już przed 20 laty zajęła wobec granicy na Odrze i Nysie NRD, która w jednym z pierwszych swoich układów międzynarodowych, w 1950 r. w Zgorzlecu, uznała za chodnią granicę naszego państwa. Dziś czyni to Republika Federalna, podkreślając, iż wyrażone obecnie stanowisko dotyczy nie tylko dnia dzisiejszego. W punkcie 3 artykułu układu stwierdza się, iż obie strony nie mają wobec siebie żadnych roszczeń terytorialnych i nie będą takich roszczeń wysuwać także i w przyszłości. Nasz kraj nigdy takich roszczeń nie ma, ale ze względu na język traktatowy i to zobowiązanie jednoznaczne i wyraźne, zostało ujęte w formę stwierdzenia dwustronnego. Sens tych stwier-

dzeń wszystkich jest jasny: intencją obu stron jest, aby nie było żadnych, najmniejszych nawet wątpliwości co do potwierdzenia ostatecznego charakteru naszej zachodniej granicy. Tym samym artykuł usuwa przeszkody, które dotychczas utrudniały lub wręcz uniemożliwiały ułożenie stosunków między Polską i NRF na normalnych zasadach.

Tak więc intencją stron wyrażoną w art. 1 jest usunięcie przeszkód uniemożliwiających normalizację stosunków między obu krajami. Natomiast art. II zwrócony jest bardziej ku przyszłości. Zwraca uwagę, iż obie strony za podstawę biorą cele i zasady ujęte w Kartie Narodów Zjednoczonych. Chodzi więc tu o powszechnie uznane zasady współpracy międzynarodowej; takie cele, jak utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, rozwijanie współpracy na różnych płaszczyznach. W tymże artykule le podkreślone jest szczególnie wielkie znaczenie pokojowego regulowania kwestii spornych i wyzreczenia się siły.

Układ, w jego art. III, zapowiada kroki zmierzające do pełnej normalizacji i wszechstronnego rozwoju stosunków między PRL i NRF. Określenie bowiem podstaw normalizacji stosunków stworzyło tym samym sprzyjające warunki dla rozwijania wzajemnie korzystnej współpracy, w różnorodnych (w układzie nawet określonych) dziedzinach: gospodarstwa, nauki, techniki, kultury. Tak więc układ ten stwarza warunki dla szerszej wymiany i współpracy i otwiera w tym względzie obustronnie korzystne perspektywy.

Wzajemne pełne normalizacji wzajemnych stosunków będzie także nawiązanie stosunków dyplomatycznych między naszymi krajami. Nastąpi to po zaistnieniu odpowiednich ku temu warunków.

W układzie obie strony podkreślają, iż dokument ten nie dotyczy innych umów zawartych wcześniej zarówno przez Polskę, jak i przez NRF. Owe porozumienia pozostają w mocy, co oznacza — jeśli chodzi o nasze państwo — że zachowują swoją wiążącą moc poprzednie umowy zawarte przez Polskę.

Swoja niczym nie naruszoną moc wiążącą zachowują w pełni Układ Warszawski, Układ Zgorzelecki i wszystkie dwustronne układy zawarte między PRL i innymi państwami socjalistycznymi o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej.

Układ nie dotyczy także wcześniejszych zobowiązań umownych NRF. Jednakże, co jest rzeczą bardzo istotną, od momentu podpisania układu, jego ratyfikacji i wymiany dokumentów ratyfikacyjnych — co jest procedurą niezbędną dla wejścia w życie tego porozumienia — wiążące w przyszłości zasady wzajemnych stosunków między PRL a NRF określać będzie opublikowany dziś układ.

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT

Dzudo-dyscyplina mało znana

W cieniu innych dyscyplin sportu, bez własnej sali, bez większych imprez organizowanych w Łodzi, trenują dzudowcy „Resursy”. Mimo absolutnego braku reklamy tej dyscypliny sportu cieszy się ona dużym zainteresowaniem wśród kibiców.

Sekcja działa już siedem lat. Założona w 1953 r., przez pierwszą trzy lata była na „własnym rozrachunku” tzn. sami zawodnicy nieśli koszty utrzymania sekcji. Rychno przyniósł pierwsze sukcesy. W 1964 r. Aranowski zostaje wicemistrzem Polski juniorów, w latach następujących dwa razy Skusa zdobywa kolejno tytuły

mistrza Polski juniorów, a w roku ubiegłym Zuchalski wywalczył tytuł wicemistrza Polski również juniorów. Ze względu na brak funduszy sekcja zajmuje się przede wszystkim szkoleniem juniorów, którzy na stopień przechodzą do innych, silniejszych klubów (Skusa jest aktualnie we Flocie, Szymankowski w Łotniku, a Kowalewski w Arkonii).

Obecnie dzudowcy „Resursy” będą mogli brać udział w rozgrywkach na szczeblu ogólnopolskim. W październiku roku 1971 rusza bowiem I liga dzudo (indywidualna i drużynowa), w której mogą startować zawodnicy posiadający pierwszy stopień mistrzowski (I dan). W „Resursie” jest ich pięciu: Zuchalski, Małcki, Tysecki, Wierpszo, Plesiewicz. Oni to reprezentować będą Łódź w ekstraklasie. Przy okazji nadmienić należy, że trener łódzkiej dzudo dowoń mgr Andrzej Turkievicz posiada II dan i jest trenerem I klasy.

Również dla zawodników posiadających 1-2 kiu utworzona

zostanie liga okręgowa (w „Resursie” jest ich 10).

Jak nas poinformował kierownik sekcji dr Henryk Scholl planem minimum będzie utrzymanie owych pięciu zawodników w I lidze (w każdej wadze prowadzona jest klasyfikacja indywidualna, a wyniki poszczególnych dzudowców zaliczane są dla drużyny) zaś na maksimum — wprowadzenie tam innych zawodników.

Dzudo jest jak wiadomo dyscypliną szermierczą olimpijską jak i spartakiadową. Naszym zdaniem nie tylko ze względu na to należy się tej dyscyplinie sportu trochę większe niż dotychczas zainteresowanie ze strony łódzkiej władz sportowych.

(ms)

I liga piłkarska

Piłkarze Górnika Zabrze wygrali ze Stalą Mielec 1:0 (0:0). Bramkę zdobył Wilim.

Lekkoatleci Włoch trenować będą w Łodzi

Budowa hali lekkoatletycznej AZS dobiega końca. Z jej urządzeń korzystać będą najlepsi lekkoatleci Polski, a ponadto, jak nas poinformowano, w pierwszych dniach stycznia 1971 r. przyjedzie kilkunastoosobowa reprezentacja Włoch.

Lekkoatleci Włoch przygotowywać będą w Łodzi do mistrzostw halowych Europy, które w marcu odbędą się w Sofii oraz do mistrzostw Europy w Heisinkach.

Powstanie zimowej hali lekkoatletycznej AZS przyczyni się niewątpliwie do podniesienia poziomu łódzkiej lekkoatletyki.

(n)

Decydujące pojedynki pięściarzy

Łódzka Gwardia ogłosiła pełną mobilizację swoich bokserów. Niedzielny mecz ligowy ze Stalą ze Stalowej Woły będzie ostatnim pojedynkiem na szczytach pięściarzy.

Sytuacja jest bardzo skomplikowana. Można wygrać ze Stalą i mimo wszystko pojechać się z ekstraklasą. Los gwardzistów uzależniony jest bowiem od wyniku spotkania Zawiszy ze Carbo. Spotkanie to odbędzie się tym razem nie w Bydgoszczy, a w Toruniu. Jeżeli zwycięży drużyna Zawiszy, wówczas pozycja Gwardii będzie uratowana.

Szermierze mistrzostwa ZS Start

Dziś w sali przy ul. Teresy 56 rozpoczynają się szermierze mistrzostwa juniorów ZS „Start”. Startuje pięć zespołów: Cracovia, Warszawianka, Start Olsztyn, Start Opole i Resursa Łódź.

Dziś walczyć będą szabliści i szpadzistów, zaś jutro florecistów i florecistów. Później eliminacji o godz. 9, finały o godz. 16.

(s)

DZISIEJSZE IMPREZY

Hokej. LKS — Pomorzanie Toruń I liga godz. 18 w Pałacu Sportowym.

Koszykówka. Spółem — Lublinianka I liga mężczyzn godz. 18 w hali na Widzewie.

LKS — Lech Poznań I liga kobiet godz. 18.30 w hali przy al. Unii 2.

Siatkówka. LKS — Spójnia Gdańsk II liga kobiet godz. 20.15 al. Unii 2.

Szermierka. Mistrzostwa juniorów ZS „Start” (szabla i szpada) godz. 9 eliminacje, godz. 16 finały ul. Teresy 56.

Boks. Ogólnopolski turniej juniorów z udziałem zawodników z Wrocławia, Gdańska, Zielonej Góry i Woły. Łódzkiego godz. 15 w Podębeckich w LO przy ul. Mickiewicza.

Polski — Treła. Dotychczas jedną walkę wygrał Kubacki, a Treła ma na swoim koncie dwa zwycięstwa.

W drużynie Stali walczyć będą: Koźlak, Cieśla, Myśliwiec, Lic, Fryzowicz, Bielecki, Szado, Fedekko, Krapiec, Lewandowski, Kowalczyk i Treła.

Niedzielny mecz budzi duże zainteresowanie. Rozpocznie się on o godz. 11. Być może, że przed rozpoczęciem ligowego spotkania będziemy świadkami kilku towarzyskich spotkań juniorów. Bilety w przedsprzedaży są do nabycia w ośrodku sportowym Gwardii przy ul. Głównej 17 od godz. 9 do 19 i w sekretariacie klubu przy ul. Andrzeja Struga 1 od godz. 8 do 20.

(n)

Pabianice otrzymały odrestaurowaną halę Koszykarki Włókniarza grają z Pogonią (Schowa)

Odrestaurowana została hala Włókniarza w Pabianicach. Poślada ona wymiary 18x30 m. Na dachu jest wiec doskonale do gier sportowych i dla bokserów. W czasie imprez bokserkich hala pomieści około tysiąca widzów, a mecze niżej koszykowej oglądać będzie mogło około 300 widzów.

Koszykarki Włókniarza, grając w lidze międzywojewódzkiej nie przegrały jak dotychczas żadnego meczu, zwyciężając: Widzew, Zagłębie Konin, Ostrowie i Zryw z Zieloną Górą.

W niedzielę inauguracyjną działalność hali koszykarki Włókniarza grać będą (o godz. 11 przy ul. Orlej 1) mecz z Pogonią ze Schowej. Drużyna pabianicka wystąpi w następują-

cym składzie: Cichulski, Ograbek, Śniada, Ratajezyk, Górecka, Kwalec, Grajda, Rudnicka, Kacprzak, Michalska, Kałuża. Trenerem zespołu jest mgr Przemysław Bajzer. Pabianiczanki mają poważne szanse za kwalifikowania się do II ligi piłki koszykowej kobiet.

Tenis NRF prowadzi z Polską

W pierwszej grze meczu tenisowego NRF — Polska Pohmann (NRF) wygrał z Gąsiorkiem 6:4, 6:1.

Tenisistki NRF prowadzą z Polską 2:0. Pansberger wygrał z Nowickim 6:2, 3:6, 7:5.

OSZANCOWANE BIURKO



Rozwój gospodarczy i kultury wymaga coraz większej liczby pracowników umysłowych wszelkiego typu. Niektóre jednak przyrost zatrudnienia jest tu zbyt wielki. Ostatnio udało się wprowadzić nieco zahamować to zjawisko w administracji państwowej, ale w przemyśle sytuacja pozostawia wciąż dużo do życzenia.

W wielu przypadkach wzrost zatrudnienia pracowników administracyjno-biurowych w znacznej części zjednoczeń przemysłowych i budowlanych wyprzedza wzrost zatrudnienia pracowników inżyniersko-technicznych i robotników fizycznych. Prowadzi to do naruszenia racjonalnie uzasadnionych proporcji między pracownikami umysłowymi a pracownikami fizycznymi, tworzącymi dobrą materię. Staje się źródłem marnotrawstwa, hamulcem rozwoju.

Pracownicy umysłowi stanowią znaczną część łącznej liczby zatrudnionych. Pracą w przemyśle, rolnictwie, handlu, służbie zdrowia i administracji przyczyniają się do postępu gospodarczego i kulturalnego. Są niezbędni dla normalnego funkcjonowania życia społecznego we wszystkich jego przejawach. Znane to prawdy. Powtarzamy je, aby stwierdzić, że krytyczny stosunek do niektórych zjawisk zachodzących wśród tej grupy pracowniczej nie ma nic wspólnego z niedocenianiem roli urzędników lub lekceważeniem ich pracy.

pracują źle i dlatego potrzebna ich coraz więcej, zastanówmy się lepiej czy wykonywane przez nich prace są rzeczywiście potrzebne, czy nie wynikają z dawno przeżytych struktur i sytuacji? Zastanówmy się także w jaki sposób wykorzystuje się dzień pracy. Czy nie kryje się tutaj źródło rezerw znacznych oszczędności?

Następną przyczyną nadmiernego wzrostu liczby pracowników przy biurkach jest zbyt mała ilość potrzebnych maszyn i urządzeń biurowych. Zwykle arytymetry, „kreciołki”, maszyny do powielania, kopiowania, dyktafony i drukarki do udzielania odpowiedzi listownej na jednakowe w treści sprawy — są wciąż w wielu biurach prawie nieosiągalne.

Od lat rozszerzają się szacie wokół biurka i czynią z nich nieprzystępne twierdze. Obecnie, wraz z intensyfikacją gospodarki, nadchodzi czas zajęcia się i tą sprawą, gdyż racjonalne wykorzystanie siły roboczej, tak fizycznej jak i umysłowej, jest w jednakowym stopniu warunkiem postępu.

B. P.

jedynie wykształcenie podstawowe, przyjmuje się stale młodych ludzi w wieku 20—24 lata o tym samym stopniu „przygotowania” zawodowego. To zrozumiałe dążenie nie do kształcenia pracowników do otaczania się ludźmi na swoim poziomie jest absolutnie nie do przyjęcia wobec istnienia coraz większej liczby wykształconych młodych ludzi mogących podjąć pracę.

W niektórych przedsiębiorstwach układy organizacyjne i wynikające z nich określone układy stanowisk, a z drugiej — nadmierny wzrost funkcji kontrolno-sprawozdawczych. Często się zdarza, że koszt kontroli przekracza wartość kontrolowanej sprawy.

Jeżeli spojrzeć na to właśnie z tego punktu widzenia, okaże się, że droga do zahamowania żywiołowego przyrostu zatrudnienia prowadzi przez daleko idącą reorganizację struktury zarządzania w skali zakładu przemysłowego czy zjednoczenia.

Zadanie trudne, ale wiodące najkrótszą drogą do celu. Za miast uspokajania się twierdzeniem, że urzędnicy jakoby

Chodzi lis koło drogi — i co z tego wynika

Tytuł niby dziwny, ale... zastanówmy się. Z czym się państwu kojarzy? Dziecinna zabawa? Może, tyle, że bawia się w nią dorośli, lub prawie dorośli. No nie, jeszcze nie masowo, bo inaczej prokuratorzy nasi mieliby pełne ręce roboty, i położnicy też. Teraz już jasne? Myślę. A co z tego wynika, popatrzmy... Polacy lubią być pierwsi. Na polu chwały, olimpijskim stadionie, także przy kieliszku, a z tego ostatniego wynika właśnie między innymi poniższe. Nie udaje nam się bowiem na lodowej tafli, rzadko na płycie boiska i tartanowej bieżni, ale za to w światowej statystyce chorób wenerycznych autentycznie, nieczym nie odebrany złoty medal. W dynamicie wzrostu liczby chorych na kile pierwsze miejsce w świecie, a we wskaźniku liczby chorych na 10 tys. mieszkańców — drugie miejsce po Wenezueli. Tak przynajmniej sprycyzowała sytuację Światowa Organizacja Zdrowia, a jej członkowie — jak wiadomo — nie mają powodu, by być do nas uprzedzeni.

licząc oczywiście poradni wojewódzkiej. Z tej liczby 8 poradni posiada lekarzy zatrudnionych w pełnym wymiarze godzin, a reszta pracuje przez kilka godzin w tygodniu. Wszędzie sa to specjaliści w tej dziedzinie, a połowa z H stopniem specjalizacji. Jeśli chodzi o kadre specjalistyczne, to Łódź nie ma takiej obsady. Fa chowcy łódzcy sa jednak w lepszej sytuacji. Mają pod opieką teren o zwartym zaludnieniu, a i współpracą z milicją prowadzona na co dzień przynosi dobre efekty. Przychodnie powiatowe sa już w dużo gorszym położeniu. W jaki sposób mają ustalać kontakty chorych, gdy z reguły nosiciel(ka) krętka blagodej (zawija) się na ich terenie nie jako na „gościnnym występach”. Czasem wręcz, w przebiegu między jednym, a drugim podciągnięciem czy autobusem. Bardzo często zarzek jest przywożony z Łodzi czy innego miasta, gdzie „ofiara” dojeżdża do pracy.

Aby działalność lecznicza była skuteczna, potrzebne są oprócz kadr specjalistów jeszcze dwie rzeczy — ZAPLECZE ANALITYCZNE I SZPITALNE. W województwie łódzkim istnieje cztery pracownie diagnostyki kily. Koncepcja Ministerstwa Zdrowia preferuje wprowadzenie modelu jednej, wysoko specjalistycznej pracowni, która analizować będzie materiał z całego rejonu. Może to być dobre ze względu na specjalizację, ale wątpliwość sa i to tuż. Praktyka życiowa uczy bowiem, że list z Łodzi do... Łodzi, idzie często tydzień, a co z próbkami? Wstrząsy przy transporcie i temperatura, nie mówiąc już o czasie trwania przesyłki, sprawia, że nie będzie już nic warta. Dlatego też naszym zdaniem dobrze się dzieje, że w CIAGU NAJBLIŻSZEGO ROKU MAJA BYĆ URUCHOMIONE NA TERENIE WOJEWÓDZTWA DALSZE CZYTERY PRACOWNIE ANALITYCZNE.

Sprawa chorób wenerycznych, to nie jest, jak by się zdawało, li tylko „wstydlivy” problem. Trzeba na nią patrzeć trzeźwiej. To ogromnej wagi problem ekonomiczny. Obliczono ostatnio, że łączny koszt leczenia jednego przypadku kily wynosi w sumie 8 tys. zł. Jeśli zważyć że mieliśmy w Polsce w roku ubiegłym prawie 19 tys. chorych na kile, to otrzymaliśmy już roczny wydatek w wysokości 152 mln zł. Co można by zrobić za te pieniądze? Co zbudować? Odpowiedzi chyba nie trzeba.

Co się robi, aby uratować nieco zdrowia naszych lekko-myślnych rodaków i bodaj część tych milionów? Robi się bardzo wiele, choć to znowu kosztuje dodatkowe miliony. Przede wszystkim rozszerza się sieć placówek specjalistycznych. Z tym też jest kłopot. Na przykład Ministerstwo Zdrowia zaleciło zorganizowanie na terenie wielkich miast poradni nocnych. W Łodzi poradnia taka działa i dzięki dobrej współpracy z milicją nie narzeka się tam na brak zajęcia. Na terenie województwa jednak największe miasto liczy 50 tys. mieszkańców. Czy tam też zorganizować poradnię czynną całą dobę? Znalezione wyjście kompromisowe.

W chwili obecnej organizowane sa specjalne ekipy, w skład których wchodzić będą lekarz, pielęgniarka, laborant(ka) i funkcjonariusze MO. W różnych rejonach województwa prowadzić one będą okresowe badania. W ten sposób można będzie uchwycić tych, którzy niechętnie pokazują się szerszemu gronu, a którym choćby tylko z racji „W” przyjrzeć się należy. Wojewódzka Rada Narodowa w sierpniu br. powołała specjalny Komitet d/s Zwalczenia Chorób Wenerycznych. Rozpoczęto analizowanie danych statystycznych celem nakreślenia ognisk występowania kily i zagrożenia nią.

A stwierdzić od razu trzeba, że prym wioda tu ludźle młodzi. W Łodzi i w województwie największe liczby chorych notuje się wśród ludzi w wieku od 20 do 25 lat i od lat... 15 do 19. Ludzi, którzy w szkole bodaj raz słyszeli pogadankę, jakich wygłasza się corocznie kilkaset, nie licząc lekcji biologii i higieny, traktująca o przyczynach i skutkach chorób wenerycznych. I najsumienniejsze jest chyba to, co stwierdzają specjaliści, że ze wszystkich po gadanek, filmów i relacji jedno tylko zostaje w głowach — to, że kila daje się wyleczyć. Znika zaś bezpowrotnie owo małe „le”. To, że DAJE SIĘ WYLECZYĆ. ALE STWIERDZONA I LECZONA WCZESNIE I PORZĄDZNIE. W przeciwnym wypadku nie jest już wcale tak „różowo”.

Bajeczka z lisem koło drogi ma więc moral dość nieoczekiwany dla czytelnika. Ten mianowicie, że nie pomoże żaden wysiłek organizacyjny służby zdrowia, ani administracyjny państwa, jeśli społeczeństwo rozumiane najszerszej, nie będzie dalej zdawać sobie sprawy z wagi „wstydlivego” problemu. LESZEK RUDNICKI

FIKCYJA I RZECZYWISTOŚĆ

Z wielkim trudem udaje się przyhamować tendencje do tworzenia wszelkiego rodzaju fikcji wśród pracowników administracyjno-biurowych. Choć dzi głównie o organizowanie zbędnych lub niezbyt potrzebnych stanowisk dla uzyskania wyższych poborów. Zjawisko to nie jest nowe i uzyskało nazwę „kierownikomanii”.

Panuje ogólne przekonanie, że liczbowy wzrost grupy pracowników administracyjno-biurowych w przemyśle jest wynikiem ich niskiej wydajności pracy, co bierze się z niedostatecznych kwalifikacji. Na potwierdzenie tej opinii przytacza się dane świadczące o wciąż jeszcze wysokim odsetku pracowników z podstawowym wykształceniem. W jednym z przedsiębiorstw przemysłowych na Dolnym Śląsku, w którym niemal połowa pracowników umysłowych ma

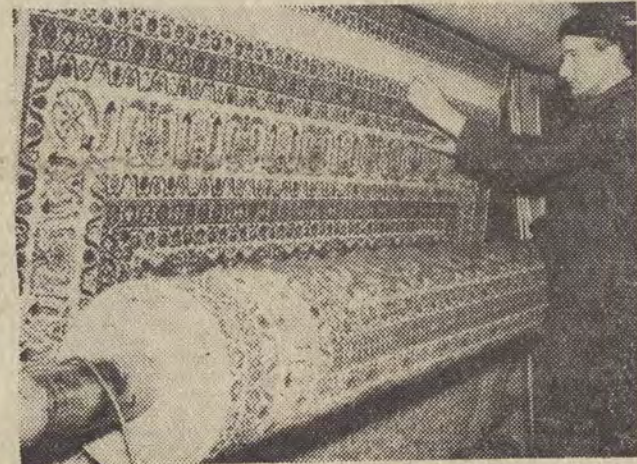
PRZYCZYNY ZŁA

Nie negując niskiej wydajności pracy nie dokształconych pracowników administracyjno-biurowych, można jednak stwierdzić, że główną przyczyną stale rosnącego zatrudnienia są z jednej strony przesta

Persy

„made in Łódź”

Wabia barwą i miękkością, przypominają bań o latającym dywanie. Łódzki konkurent perskiego rekordzisty. Fabryka Pluszu i Dywanów im. Tadeusza Ajzema, produkuje dla każdego domu i kieszeni. Od jednobarwnych dywanów typu „bucie”, poprzez droższe, wełniane o bogatym wzorze i kolorystyce, po „wiltony” o najwyższym standardzie krajowym i europejskim. Te ostatnie zyskały uznanie w wielu krajach świata. Choć to zakrawa na paradoks, persy „made in Łódź” znajdują nabywców w takich krajach Bliskiego Wschodu jak Irak, Liban, Kuwejt czy Arabia Saudyjska.



★ FAKTY ★ LISTY ★ OPINIE

PRZYSZŁA do redakcji zaplankana. Nie wiedziała jak wytuszczyć swoją sprawę. Syn... ukradł. Teraz sąd... wyrok. Nie przysła go bronić. Może nawet nie był złym dzieckiem, ale przecież ukradł. To zrozumiacie, że musi za to ponieść karę. Tylko...

Rzecz w tym, że młody złodziej ma rodzinę. Matkę, ojca i siostrę. Rodzice przecierpią, ale dla czego ma cierpieć siostra?

— Ona jest nauczycielką. A dzieci — jak wiadomo — są bystrymi obserwatorami. I w dokuczliwości swej mało wyrozumiałymi. Jeśli w prasie ukaze się nazwisko, adres — szybko to skojarzą, połączą. Młoda nauczycielka płacze nocami. Boi się wyroku nie mniej, niż brat-złodziej!

ronym i nie zawsze... nawet pożądanym(!)

KIEDYS przestępce stawiano pod pręgierzem usytuowanym najczęściej w okolicach miejskiego ratusza. Wolno było z niego szczydzić i drwić. Ale nikomu nie przychodziło do myśli drwić z jego matki, brata czy siostry.

Dzisiaj pręgierz opinii publicznej jest trudniejszy do uchwycenia. I — mó-

np. żony korzystającej z przestępstw męża) i przewidują dla nich określone sankcje karne.

Brak tych sankcji u nas, pobłażliwość prawa wobec takich ludzi, nie musi (a i chyba nie powinna) pociągać za sobą pobłażliwości opinii społecznej. Ostatecznie ci, którzy bez skrępowań korzystają z dóbr zagarniętych społeczeństwu, choć sami się tego zaboru nie dopuszczają — nie muszą być przez to społeczeństwo głośno karani po głowie. Bo jeśli już nawet postępowaniem swym nie łamią takiej czy innej normy prawnej, to na pewno w sposób zasadniczy naruszają

Niedawno podobną rozmowę prowadził z pewnym inżynierem, wysoko cenionym specjalistą, człowiekiem o ustabilizowanej pozycji zawodowej i społecznej. Otóż brat jego zaplała się w jakas brudną aferę, groził mu proces.

Mojego rozmówcę łączyło z bratem bardzo mało. Ich drogi rozeszły się kilkanaście lat temu, obaj byli od dawna żonaci, mieli własne dzieci, rodziny, własne problemy.

A jednak ów inżynier — człowiek ceniony i lubiany — drżał przed wy-

Wstyd w rodzinie

PUBLIKUJAC informacje z wyroków sądowych, rzadko zastygamy się nad tym aspektem problemu. No bo ktoś gdzieś do konał przestępstwa, wystąpił przeciwko podstawowemu kanonom ludu społecznego i został ukarany. Kara stanowi dla niego dolegliwość osobistą. Podanie tego konkretnego faktu do publicznej wiadomości ma na celu nie tylko usatysfakcjonowanie opinii społecznej, ale także zawiera w sobie elementy wychowawcze i — rzecz można — dydaktyczne: przypomina o skutkach łamania prawa i podnosi stopień wiedzy prawnej w społeczeństwie.

Przeniesienie potencjalnego (przestępstwa i jego sprawcy) działania opinii publicznej również na osoby związane z przestępca więzami rodzinnymi (a bywa i koleżeńskimi) jest niejako produktem ubocznym tego faktu. Produktem nie zawsze zamię-

więc obrazowo — nie zawsze da się odpowiednio skanalizować. Często zresztą opinia ta jest zaniepokojojna nie bezpodstawnie.

„...narobił świństw i okradł przedsięwzięcie na ponad 300 tys. zł — czyta mi w jednym z listów nawiazujących do tego problemu — oczywiście musi to odsiedzieć. Ale ona (jego żona — przyp. red.) jest na wolności. A przecież wiedziała, że kradł, ba — korzystała z kradzionego. Codziennie bawili się w różnych lokalach, stroili się w drogie futra i zagraniczne ciuchy zaś dziś... udaje pokrzywdzoną. Domaga się współuczucia”.

Cóż. Nasze prawo nie karze związanych z przestępcą nawet wówczas, kiedy z racji tych powiązań korzystają z owoców przestępstwa. Nie wiem — dobrze to, czy źle? Wiem natomiast, że prawa niektórych krajów znają pojęcie pasera — konsumenta (a więc

normy moralne. I o ile sąd stoi na straży tych pierwszych, na straży tych drugich właśnie stoi opinia publiczna. Niejednokrotnie nie mniej surowa i nie mniej skuteczna od wyroków sądowych.

Ale jest i druga strona medalu. Sąd opiera swe wyroki na stwierdzonych do wódach, na prawdziwej materialnej, sądy opinii bywają żywiołowe i być mogą krzywdzące.

Stąd obawa naszej Czytelniczki — matki złodzieja (którego czyn sama potępia) o prawidłowość wyroku, jaki wydać może opinia dziecięcej (i nie tylko dziecięcej) społeczności na młodą nauczycielkę — siostrę złodzieja.

rokiem, na który oczekiwał jego brat. Choć sam niewinny wstydził się. Bał się opublikowania... nazwiska. Je go szanowanego nazwiska w sądowym wyroku orzeczonym wobec przestępcy.

Zresztą może nie tyle bał się, ile było mu wstyd. Wstyd za winy, których nie popełnił.

Zdaje sobie sprawę, że w walce z przestępczością nie jest to argument najsilniejszy. Może nawet marginesowy. Ale przecież problem wart jest podniesienia. I na pewno skłaniający do refleksji. Zwłaszcza wśród tych, którym nie jest obca sztuka myślenia... JANUSZ KRAJEWSKI

Odnaczeni nauczyciele

Dowodem uznania władz były wysokie odznaczenia państwowe przyznane 123 nauczycielom i działaczom oświatowym naszego miasta.

ZŁOTE KRZYŻE ZASŁUGI otrzymali: I. Biwan, K. Bobrowska, B. Burawska, J. Celuch, Cz. Danecka, H. Dinter, W. Dybowska, J. Dzitkowski, I. Grabarczyk, W. Gralak, S. Greweński, M. Hetmanek, E. Ignaszewska, J. Janiak, J. Janowski, M. Jarocinski, E. Jasinska, A. Kaszubski, M. Kowalska, K. Kowalski, W. Lipnicki, J. Lopatka, K. Matula, S. Pamsk, E. Sikorska, G. Smolski, Z. Szwalder, Z. Szczakowski, H. Winczyk, E. Turcka-Kuśmierz.

SREBRNE KRZYŻE ZASŁUGI: G. Adamczewska, Sz. Antos, J. Bał, S. Bojanczyk, M. Bojko, F. Filipiak, A. Frackiewicz, D. Giersz, R. Hermanowicz, A. Juszczyk, J. Juszczyk, M. Kolota, H. Kowalczyk, K. Kowalska, K. Kowalski, G. Kucharska, J. Kuzniak, A. Lewandowski, J. Leszczyński, S. Marciniak, R. Marcinkiewicz, M. Marczak, Z. Miller, A. Mistrygacz, K. Niewiarowska, W. Nowicka, I. Kamiński, I. Pieta, J. Przybyłowicz, C. Przybylski, J. Rosianek, Z. Różalska, J. Rudzka, S. Rynkiewicz, M. Szmierska, K. Wałczak, M. Woyczynska, W. Wronski, J. Wyżomirska, E. Śliwa, A. Święcicki, T. Szpruch, R. Wsulek.

BRAZOWE KRZYŻE ZASŁUGI: J. Andrzejewski, Z. Bajorek, Cz. Babel, A. Cymbulski, S. Domagała, Cz. Dubiel, D. Garczyński, J. Jablonka, D. Justyna, J. Kieron, N. Kolodziejska, Z. Lewandowska, T. Lis, W. Maciejewski, M. Miazek, H. Mielczarek, W. Nebelska, Al. Niziołek, J. Pasierpiński, K. Rajtajska, B. Sroślak, H. Stelągowska, K. Mielczarek, B. Struk, J. Wilczewski, B. Zubromska, M. Antosik, H. Matlaek.

HONOROWE ODZNAKI M. ŁODZI: W. Bednarek, A. Binasiak, A. Dylak, K. Gasek, A. Grabicki, H. Gawrońska, T. Grocholewicz, M. Hajduk, P. Januch, St. Juszczyk, J. Karniewicz, J. Kubiak, St. M. Kamiński, K. Krysiak, B. Kurowicz, St. Mikulska, T. Michalska, Z. Olszyska, J. Pióstoł, J. Przybyłowicz, M. Radomski, Cz. Sarda, L. Staszewski, R. Troczenińska, K. Wintrowicz, P. Wert, B. Zaleski.

Nie wolno igrać ze śmiercią

O negdaj w kronikach wypadków zanotowano dwa zdarzenia samochodów bardzo charakterystyczne, które powinny podlegać za sobą daleko idące następstwa.

I w ten to sposób uprzywilejowane samochody przestają być uprzywilejowane i powinny poruszać się jak każde inne z bezpieczną szybkością, zarówno dla innych pojazdów jak i pieszych.

W tej sytuacji warto się zastanowić, czy jest sens malować bojowe wozy straży pożarnej na czerwono i instalować im pseudalarmowe urządzenia, czy też zgodzić się z tym, aby przynajmniej wobec kierowców siadających za kierownicami tych samochodów nie stwarzać iluzji.

Nie wszystko do śmieci...

„DŁ” inicjuje nową formę odzyskiwania surowców wtórnych

Jedna tona makulatury „zastępuje” 17 dużych kosów. Odzyskanie surowców wtórnych — nie tylko makulatury, ale także szmat, metali, szkła itp. — ma dla gospodarki narodowej olbrzymie znaczenie.

Chwalimy się tym, że w naszym mieście jeden punkt przypada na 7000 mieszkańców, podczas gdy np. w Warszawie czy Krakowie na 18 tys. a w Poznaniu na 25 tys. mieszkańców.

Wkrótce zostaną określone regiony, w których przeprowadzać się będzie zbiórka nową metodą. Domy zaopatrzone zostaną w pułki oddzielnie na makulaturę, szmaty i metale.

Ważnym wraz z rodziną do otrzymywania bezpłatnych leków? Jeśli tak, to czy podstawa może być odliczenie renty?

REDA: Inwalida otrzymujący rentę — WI — ma prawo do bezpłatnych świadczeń służby zdrowia, ale jego rodzina tylko wtedy, gdy pozostaje na utrzymaniu rencisty.

WIEKISPAS Spotkanie przy NTU 303-04

Z czytelnikami rozmawiał dyr. Miejskiego Urzędu Statystycznego mgr Stanisław Kwiatkowski

Narodowy Spis Powszechny rozpoczyna się 8 grudnia br. o godz. 8 rano i trwać będzie do 24 grudnia do godz. 19. Przygotowania do spisu są na ukończeniu.

Kadra rachmistrzów spisowych liczy ponad 5 tys. osób. Osoby te przechodzą przeszkolenie na 5-dniowych kursach. Gros rachmistrzów rekrutuje się z młodzieży szkół średnich klas starszych oraz studentów.

Człowiek — Świat — Polityka Program tegorocznej dekady Dni Książki „Człowiek — Świat — Polityka” przewiduje upowszechnianie dzieł przede wszystkim o problematyce ekonomicznej.

Nie mniej szeroko rozbudowano dział dzieł klasyków marksizmu i leninizmu i prace o ich życiu i twórczości. Zwraca uwagę wydanie nowsze, jak „Polacy o Leninie”, „Lenin w Krakowie”, kieszonkowe jubileuszowe wydanie dzieł Lenina w 10 tomach wydane przez Wiedzę Powszechną itd.

WAŻNE TELEFONY Informacja telefoniczna 03 Straż Pożarna 08, 666-47, 695-55 Pogotowie Ratunkowe 08 Pogotowie MO 07, 400-00, 500-00

CO? GDZIE? KIEDY?

- KINA BALTIC — „Trzeba przejść i przez ogień” od lat 16 (radz.) godz. 9, „Spartakus” od lat 16 (USA) godz. 11, 15, 19. LUTNIA — „Prawdę w oczy” (pol.) od lat 16 godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20. POLONIA — „Brzezina” od lat 16 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 17, 19, 20. WISLA — „Inwazja potworów” od lat 11 (jap.) godz. 9, 20, 11, 30, 13, 30, 15, 45, 16, 20, 15. WŁÓKNIARZ — nieczynny. WOLNOŚĆ — „Gang Osena” od lat 16 (duński) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20. ZACHĘTA — „Niezawodni przy jacie” (rum.) od lat 11 g. 10, 12, 14, 16, „Okularnicy” od lat 16 (weg.) godz. 18, 20. SEANSE NOCNE WOLNOŚĆ — „Człowiek w pięknym krawacie” (fr.) godz. 22. ZACHĘTA — „Człowiek w pięknym krawacie” (fr.) godz. 22. MUZA — „Shalako” (ang.) g. 22. LDK — „Mózg” (fr.) godz. 21. * * * STYLOWY — „Zdarzenie” od lat 18 (jug.) godz. 16, 18, 20. STUDIO — „Doktor Glas” od lat 18 (duński) godz. 17, 15, 19, 30. ADRIA — Pożegnanie z tytułem: „Niagara” od lat 18 (USA) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20. TATRY — „Popiół i diament” od lat 16 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 20, Bajki „Małpi król” godz. 16, 17. CZAJKA — „Zdobyc” (fr.) od lat 18 godz. 17, 19, 15. DKM — „Słoń Maruda” (ang.) od lat 11 godz. 16, „Czerwony płaszcz” (duński) od lat 16, godz. 18, 20. ENERGETYK — „Białe wilki” (NRD) od lat 16 godz. 17, 19.

PCK-owcy w akcji

Jednym z aktywniejszych kół PCK w Łodzi jest m. in. koło działające przy Zakładach Przemysłu Włókiennego „Włosa Ludów”. Mimo że istnieje ono zaledwie dwa lata, zrzesza już w swych szeregach ponad 500 członków zalogi.



- „Poznajmy się” — impreza rozrywkowa w SDK (Piotrkowska 243) o godz. 18, 30. Ogólnopolskie Seminarium Naukowe Teorii Mechanizmów i Maszyn odbyło się 19. bm. w Instytucie Mechaniki Stosowanej PE. Wygłoszono 17 referatów. Mezczyzna, który 31 października br. w nocy przy ul. Krzywkiej koło ul. Kilińskiego poinformował pobitego obywatela o telefonizmie wczynnemu MO z telefonu MPK w sąsiedztwie, proszony jest o zgłoszenie się do KD MO Górna (Wólczańska 350), p. 17, celem złożenia zeznań.

RADIO

SOBOTA, 21 LISTOPADA

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.05 „Dziadek” - opow. 10.25 Duety z oper. 10.30 Kalendarz językowy. 11.00 „Święta wojna...”

PROGRAM II

9.30 Wiad. 9.35 Koncert. 10.25 Magazyn literacki „To i owo”.

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.35 Koncert. 13.00 Na gdańskiej antenie.

WYTNIJ I ZACHOWAJ



SOBOTA - 21 LISTOPADA 1970 R. I PROGRAM

9.55 - Nauka o człowieku dla klas VIII - Przewód pokarmowy 10.25 - Przerwa 10.55 - Geografia dla klas VII

II PROGRAM

18.45 - Program dnia. 18.50 - Święta w kameryze naszych reporterów

NIEDZIELA - 22 LISTOPADA 1970 R. I PROGRAM

8.00 - Program dnia. 8.05 - TV Kurs Rolniczy - Wychów i opas cielat

II PROGRAM

17.30 - Program dnia. 17.35 - Na wielkim ekranie: „Struktura kryształu”

WTOREK - 24 LISTOPADA 1970 R. I PROGRAM

9.00 - Język polski dla klas i licealnych: William Szekspir - „Makbet”

II PROGRAM

18.40 - Program dnia. 18.45 - Ruskim językiem o telewizyjnie - powtórzenie kursu języka rosyjskiego

III PROGRAM

18.40 - Program dnia. 18.45 - Sciencist speaks (8) powtórzenie kursu języka angielskiego

IV PROGRAM

8.15 - Matematyka w szkole - Izometria w przetrzeźnieniu trójwymiarowej - I i 8.45 - Przerwa

VI PROGRAM

10.00 - „Jak być powinn” - film z serii: „Szczęście małżeńskie”

II PROGRAM

18.40 - Program dnia. 18.45 - En francais (8) powtórzenie kursu języka francuskiego

WYTNIJ I ZACHOWAJ

„- Chciałbym również prosić pana o pewną uprzejmość... - Służę. O co chodzi? - Pozwoli pan spojrzeć sobie w twarz? (...) - Teraz poznam pana zawsze i wszędzie - odezwał się wreszcie prawnik...”

Robert Louis Stevenson „DOKTOR JEKYL i PAN HYDE”. Książka z serii „KOLIBER” - do nabycia w każdym kiosku „RUCHU”. CENA 4 ZŁ!

OGŁOSZENIA DROBNE

PRZYCHODNIA Skórno-Wenerologiczna m. Łodzi, ul. Zakątna 44, pokój 17, przyjmuje całą dobę (oprócz niedzieli) dżdżeli porad w zakresie chorób wenerycznych i leczy bezpłatnie

SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów „Zdrowie” Al. Kościuszki 87 leczy i operuje żyłaki kończyn dolnych, wykonuje zabiegi ginekologiczne, leczy w zakresie chorób kobiecych. Przeprowadza badania histopatologiczne i cytologiczne. Blizsze informacje: tel. 664-87

Dr Jadwiga ANFOROWICZ wenerologiczna, skórno-18.30-19. Próchnicka 8

FRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz! Prywatne Biuro „Venus”, Koszalin, Kolejowa 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy 7506 k

PLAC 1.100 m kw. przy Kaszubińskiej - od Warszawskiej - sprzedam. Wiadomości: Ozorków, ul. H. Sawickiej 35, Stanisław Orzechowski

DOMEK murowany 3-izbowy, 915 m kw. ogród, w Łodzi, ul. Pabianicka (przy linii tramwajowej) z powodu wyjazdu okazujemy sprzedam. Wiadomości: Sierakówski, Jelenia Góra, ul. Okrzei 3-3 260 n

DOM jednorodzinny w Pabianicach, pokój, kuchnia wolna, dwa pokoje nie wykończone, plac 6.900 m kw. pilnie sprzedam. Wiadomości: Łódź, Flakta 19 m. 31 (kolej obwodowa), po godz. 19

NADWOZIE „Syrany 101” po wypadku sprzedam. L. Mianowskiego 88, telefon 510-38 1216 g

SZYNSZYŁE, boksery owczarki alabałki, sprzedam. Traktorowa 117



TS/S STEFAN BATORY

ODJAZDY Z GDYNI: 24 listopada 1970 r. do QUEBEC 19 grudnia 1970 r. do NOWEGO JORKU Rezerwacji dokonują: POLSKIE LINIE OCEANICZNE w Gdyni, ul. 10 Lutego 24 i ODDZIAŁ PLO W WARSZAWIE, Al. Jerozolimskie 44.

SPRZEDAM gospodarstwo rolne 8 ha, z budynkami i inwentarzem. Jan Melon, wieś Chrząszczew, poczta Bielska Rawska, pow. Rawa Mazowiecka, woj. łódzkie

FUTRO - łapki karakulowe, czarne, magneton fonojapoński oraz gażnik „Solex” do „Renaulta 10” sprzedam. Telefon 634-26, godz. 17-20

BIBLIOTEKZKE, biurko, szafka, fotel - czarny dąb sprzedam. Telefon 320-34 1227 g

KOZUCH damski i futro muslon sprzedam. Telefon 462-31 1217 g

MOTOCYKL „Ural” z kołosem - sprzedam. Tel. 434-07 1222 g

SAMOCYKL „Nysa” z kołosem - sprzedam. Telefon 1272-20 1248 g

ŁOZECZKO z materacem, palmy, kolejni „Piko” i „TT” z makietami sprzedam. Altanowa 27 1205 g

„MOSKWIKA 408” po 70 tys. km sprzedam. Pabianice, Piękna 6

SAMOCYKL „Flak 500” sprzedam. Kolejowa 27 (kolej obwodowa)

GARAZ do wynajęcia na rok (ul. Cieszyńska). Oferty „1670” Prasa, Piotrkowska 96

GARAZU w okolicy Bałuckiego Rynku poszukuję. Oferty „1332” Prasa, Piotrkowska 96

SWINOUJSIE - M-4, komfort - zamienię na równorzędne Łódź. Oferty: Swinoujskie, Walki Młodych 3A m. 5 1690 k

2 POKOJE, kuchnię, wygody, i piętro, centrum zamienię na 3 pokoje, kuchnię. Oferty „1232” Prasa, Piotrkowska 96

ALEKSANDROW - pokój, kuchnię spółdzielnicę, zamienię na podobne w Łodzi. - Oferty „1230” Prasa, Piotrkowska 96

UCZEN studium baletowego poszukuje skromnego, taniego pokoju sublokatorskiego, najchętniej przy Teatrze Wielkim. Oferty „1713” Prasa, Piotrkowska 96

DWIE panienki do pomocy przyjmę. Zgierska 125b-2, po godz. 16

POKÓJ dla pana do wynajęcia. Traktorowa 27 m. 12 1236 g

DWA duże pokoje, kuchnia, loggia - bloki, zamienię na podobny pokój. Gandzkiego 13 m. 10, godz. 18-21

POKÓJ do wynajęcia, Łódź, Parcelacyjna 9a, m. 72, godz. 16-19

POKOJU sublokatorskiego blisko Politechniki poszukuję asystent. Oferty „1212” Prasa, Piotrkowska 96

WALBRZYCH - pokój z kuchnią, woda, gaz, wc, zamienię na podobny w Łodzi, Zgierz lub Pabianicach. Oferty „1220” Prasa, Piotrkowska 96

ASYSTENT PŁ udziela ja korepetycji: matematyka, fizyka, chemia - każdy zakres. Korzycki, 479-65 1982 g

UCZNIÓW trudnych, zaniedbanych przygotowuje mgr Zaborski. Nawrot 13-8 1675 g

POMOC domowa na stałe zaraz potrzebna. W ranki dobre. Lipowa 23 m. 7, tel. 231-78

POMOC do dziecka potrzebna. Jaracza 36 m. 8. Zgłoszenia po 16 1907 g

POMOC domowa potrzebna, Piotrkowska 152 m. 4

POMOC do 2-letniego dziecka zaraz potrzebna. Dąbrowskiego 52 m. 87, tel. 425-49 po 16 1210 g

FRYZJERKA damsko-męska przyjmie pracę w salonie damskim, najchętniej w Zgierzu. Oferty „1209” Prasa, Piotrkowska 96

BERŻY Góral, Zeromskie go 39, zgubił decyzyjną pozostawioną w tak sówce torbę z dokumentami, m. in. książkę z limitywaną ORS nr 619008, seria EE oraz czeki związkowe wyd. na nazwisko Kwiatkowska, Komfortowa 2. Zwrot za wynagrodzeniem 1720 g

ORKIESTRĘ na bal sylwestrowy zatrudnię. Telefon 365-41, w godz. 10-12 1442 g

SZYCIE: spodnie, kamizelki, spodniomy. Warsztat rzemieślniczy „Filipinka”, Piotrkowska 82, podwórze 1250 g

TRWAŁE uszczelnianie okien, montaż karniszy (ram), wstrzelwanie kolców. Sokół, 316-53

NIEMIECKI, rosyjski, na uką, tłumaczenia. Kępcze, Wigury 12, front, II wejście 207 g

MATEMATYKA, fizyka (każdy zakres) 15 zł za godzinę. Tel. 240-85 lub 370-92, student Brozyński 94322 g

MATEMATYKA - fizyka - korepetycje. Tel. 539-41. Magister Zieliński

MATEMATYKA - uczniom, studentom. 237-57, mgr Pluskowski

UWAGA! fotoamatorzy. Sklepy „Foto-Optyki” w Łodzi przyjmują prace z zakresu fotografii czarnej i kolorowej. Ceny niskie (np. wydanie filmu odwracalnego kolorowego 24 zł, filmu kolorowego 2x8 - 47 zł). Informacje tel. 208-14 7296 k

POLSKI Związek Motocyklowy prowadzi kursy dla kierowców wszystkich kategorii oraz amatorskie sobotnio-niedzielne. Zapisy: ul. Andrzeja Struga 4, tel. 217-19, godz. 13-20, ul. Piotrkowska 183, tel. 618-40, godz. 8-20, ul. Wspólna 8, tel. 533-09, godz. 8-17

SUPERELEGANCKIE - stroje ślubne, artystycznie szyte z powierzchniowych materiałów firma „Roma”, Zachodnia 75

WYTNIJ - zachowaj. Biuro Matrymonialne „Nep-tun” kojarzy małżeństwa od 1920 r. Gdańsk, Śmia-deckich 241 p

NAJWIĘCEJ ofert posiada prywatne Biuro Matrymonialne „SYRENKA”, Warszawa, Elekto-rajna 11. Informacje 10 zł znaczkami 7639 k

Spółdzielnia Inwalidów

im. Harnama w Łodzi

zawiadamia PT Klientów, że Z DNIEM 9 LISTOPADA 1970 R. został przeniesiony Zakład Usługowy n/Spółdzielni z ul. Sienkiewicza 95,

na ul. Jaracza 23

Zakład wykonuje usługi w zakresie: DZIEWIARSTWA MIAROWEGO - DAMSKIEGO, MĘSKIEGO i DZIECIĘCEGO

z materiałów własnych i powierzonych. Gwarantujemy szybkie i solidne wykonanie.

ZAPRASZAMY

P. długiej i ciężkiej chorobie zmarła w Łasku, przeżywszy lat 80, naszą ukochaną Ciocią, Siostrą i Bratową

S. + P. JÓZEFA DĄBROWSKA

Z DOMU TOMASZEWSKA Pogrzeb odbędzie się dnia 23 listopada br. (niedziela), o godz. 14.30 z kaplicy ementaria rzym.-kat. św. Franciszka w Łodzi, ul. Rzgowska 156 o czym zawiadamia Przyjaciół i Znajomych pogrążona w głębokim żalu RODZINA

Dnia 19 listopada 1970 r. zmarł nagie, przeżywszy lat 54, nasz najukochański Mąż, Tatusi i Dziadziusi S. + P. PIOTR SPYCHAŁA

o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku i bólu ZONA CÓRKI, ZIĘC, WNUCZEK i POZOSTAŁA RODZINA

Wyprowadzenie drogi nam zwłok do grobu rodzinnego w Kieleczynie nastąpi dnia 22 bm. (niedziela).

Wznowienie „Koncertów przy świecach”

Teatr Wielki wznowia cieszące się dużym powodzeniem „Koncerty przy świecach” w kawiarni „Teatralna”. Kolejny z nich, a pierwszy w tym sezonie, poświęcony tym razem przygotowywanej na grudzień premierze „Aidy”, odbędzie się w najbliższy poniedziałek, 23 bm. o godz. 19. W wieczorze wezmą udział solści - Alicja Pawlak, Halina Romanowska i Jerzy Orłowski oraz reżyser Roman Sykała.

Po imprezie losujemy na ku pony „Dziennika” bezpłatne bilety na jedno z pierwszych przedstawień „Aidy”.

KUPON Teatr Wielki „Dziennik Łódzki” Koncert przy świecach 23 XI.1970 imię i nazwisko adres

Srebro - złom

kupują sklepy „Ars Christiana” w ŁODZI ul. Jaracza 1 ul. Lutomska 17.

KRONIKA WYPADKÓW

Wskutek nieuszanowania pierwszeństwa przejazdu, samochód „Zuk” IO 37-48 prowadzony przez Romana C. zderzył się z „Wolgą”. Kierowca „Zuka” doznał obrażeń ciała i przebywał w Szpitalu im. Sterlinga. Pasażerka „Wolgi” 8-letnia Kinga przebywała w Szpitalu im. Korczaka. Straty wynikłe z uszkodzenia pojazdów są znaczne.

W Radomsku, wskutek rażącego zejścia na jezdnię, potrącona została przez samochód „Nysa” FR 26-08 Bronisława Felka, lat 86. Kobieta w stanie ciężkim przewieziona została do szpitala.

W Prawęcicach, pow. Łódź od iskry z kominą w gospodarstwie Józefa B. spaliła się stodoła, z maszynami rolniczymi. Straty spowodowane pożarem wynoszą ok. 50 tys. zł.

W Łodzi o godz. 8.55 na ul. Zgierskiej przy ul. Teresy tramwaj linii 8/7 zderzył się z samochodem ciężarowym FP 11-13 prowadzonym przez Marię na K. z Ras, pow. Bełchatów. Winę za wypadek ponosi kierowca samochodu.

Na Al. Politechniki, ciągnik FP 84-92 zjechał drogę tramwajową linii 28/4 i spowodował zderzenie. Pojazdy zostały uszkodzone.

Wskutek peknienia resoru w wagonie doczepnym tramwaju linii 10/7 nastąpiło wykołyszenie wagonu. Ruch tramwajów odbywał się wahadłowo.

W Pablicach na ul. Armii Czerwonej, samochód ciężarowy FA 66-87 potrącił mężczyznę, czego wynikiem była przerwa w kursowaniu tramwajów linii 41.

POGODA

Zachmurzenie duże, okresami opady deszczu. Możliwe przejaśnienia. Temperatura w ciągu dnia około plus 8 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane, południowe.

Jutro możliwe drobne opady deszczu. Temperatura bez większych zmian.

Słońce dziś zajdzie o godzinie 15.44, a jutro wstanie o 7.12.

Imieniny obchodzą Janusz i Konrad.

Hałasy Wibracja Wysoka temperatura Gazy i pyły

Hałas — obok wibracji, wysokich temperatur, trujących gazów i pyłów — jest jednym z czynników szczególnie zagrażających zdrowiu człowieka. Jest nie tylko przykrą uciążliwością — przebywanie w hałasie o zbyt dużej intensywności przez dłuższy okres powoduje trwałe uszkodzenie słuchu.

Według danych Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej z ogólnej liczby przypadków chorób zawodowych zgłoszonych w ciągu 1 tylko roku — upośledzenie słuchu stanowiło 16,3 proc. i znajdowało się w ta-

Przyczyny chorób zawodowych

Przemysłu materiałów budowlanych oraz chemicznym. Przeprowadzone pomiary wykazały, że przeciętne poziomy hałasu występujące w zakładach pracy przekraczają wartości uznane za szkodliwe. Należy podkreślić, że hałas nie tylko ujemnie wpływa na zdrowie robotników, ale powoduje również poważne straty ekonomiczne; obniża wydajność pracy, jej jakość i dokładność. Badania przeprowadzone w Głównym Urzędzie Telekomunikacyjnym w Warszawie wykazały, że zmniejszenie hałasu w pomieszczeniach centrali depeš i dalekopisów średnio z 65 na 56 decybeli obniżyło ilość popełnionych pomyłek (mylnych połączeń, błędów w nadawanych depešach) od 15 do 20 proc.

Dalsza intensyfikacja produkcji wymaga likwidacji nadmiernej hałasu. Jak dotychczas, mimo różnego rodzaju ustaw, zarządzeń i przepisów, intensywność hałasu w poszczególnych zakładach przemysłowych nie maleje, a procent osób, u których stwierdzono głuchotę zawodową nadal wzrasta. Nowe zakłady i nowe procesy produkcyjne są na ogół nie mniej głośnie niż te dotychczasowe.

Przyszłe lata powinny przynieść poprawę istniejącej sytuacji. Decyzji rządu powołany został zespół, który opracować ma program działań w zakresie zwalczania hałasu i wibracji w zakładach pracy. Program ten ma ustalić zadania dla poszczególnych resortów i placówek naukowo-badawczych.



Dla nas Dzień Nauczyciela będzie trwał cały rok

Foto — A. Wach

ZBRODNIA W MIESZKANIU CHIRURGA

— Na pewno dwie. Żebym był wiedział to byłbym się lepiej przyjrzał temu „Mercedesowi”, ale nie wiedziałem, że to o niego chodzi.

— Ja także nie wiedziałem — mruknął Downar. Był zły, że tak późno przyjechał na cmentarz i że nie przypomniał Łastowskiej. Tego jeszcze brakowało, żeby mu teraz zwiłała.

Jadąc w ślad za czerwonym „Mercedesem”, minął Dworzec Gdański, potem Plac Dzierżyńskiego, Ogród Saski i Świętokrzyską wydostali się na Nowy Świat. Tu jeźdźnia była tak zatłoczona, że z trudnością lawirowali wśród tłumów samochodów. Sikora był mistrzem w swoim zawodzie, ale i on musiał wyteńczyć całą swą umiętność, żeby nie stracić z oczu ściganych. Najniebezpieczniejsze były światła, które w każdej chwili mogły ich rozdzielić.

— Nie widzieli numeru rejestracyjnego? — spytał Downar.

— Nie, towarzyszu majorze. Taka cholerna szaruga, że ni czorta nie widzę.

Plac Trzech Krzyży, Aleje Ujazdowskie, Bagatela, Puławska. Teraz sytuacja była łatwiejsza. Należało tylko uważać, żeby tamci nie zorientowali się, że są śledzeni.

— Jedźcie wolniej — powiedział Downar. — I tak nam nie uciekną.

Zaraz za skocznią „Mercedes” skręcił w lewo. Ulica Obserwatorów.

— Co robimy, towarzyszu majorze? — spytał Sikora, naciskając hamulec. — Jak tu za nim pojedziemy, to mogą się skapować. Uliczka mała...

Downar zawałił się. — Jeżeli jechali by na Flisaków, to raczej Belwederską i Sobieskiego. Przypuszczam, że zatrzymają się tutaj gdzieś niedaleko. Wiecie co? Zaryzykujemy. Wsiądźcie z wozu i idźcie za nimi. Ja tutaj na was zaczekam. Chodzi mi tylko o numer rejestracyjny tego „Mercedesa” i o numer domu. Na razie to wszystko co chciałbym wiedzieć.

Sikora oddał się szybkim krokiem. Downar rozsiadł się wygodnie i czekał. Nagle poczuł ogromną ochotę, żeby zapalić. Tylko jeden papieros. Kiosk był nie daleko. Wystarczyło kawatek podjechać. Ale nie... Przecież już się odzwyczaił od palenia. Byłby skończonym kretynem, że by zaczął na nowo. Czuję, że ten jeden papieros mógłby go zgubić i cały wysiłek na nie. Nie pojechał do kiosku. Przelknął ślinę. Czekal.

Mniej więcej po upływie pół godziny wrócił Sikora, trzymając w ręku kartkę wydarta z notesu. — W porządku, towa rzysz majorze — powiedział trochę zdyszczonym głosem. — Mam adres i numer rejestracyjny wozu.

— Zagarażowali tutaj wóz?

— Tak, niedaleko. Będzie jakie trzy-sta, czterysta metrów. Ładny domek, w ogródku. Porządny garaż. Lepiej, żeśmy za nimi nie jechali, bo faktycznie mogli być się kapnąć.

— Widzieliście ich?

— Jasne. Najprzód stał przy wozie i rozmawiali. Potem widzieliśmy jak się ciałowali w garaż.

— To znaczy, że mężczyzna prowadził wóz.

— Chłop jak tur.

— Młody?

— Młody. Na moje oko będzie miał ze dwadzieścia kilka lat.

Downar poweselał. — No dobrze... Dzięki wam za pomoc. Wracamy.

— Do komendy?

— Do komendy.

★

Nazajutrz z samego rana sierżant Pakula dostarczył trochę informacji. Nazwisko: Zahorecki Roman, lat dwadzieścia siedem. Nigdzie nie pracuje. Nie wie domo z czego żyje. Sam zajmuje cały domek jednorodzinny. Łastowska spędziła u niego noc. Wysłała parę minut po godzinie siódmej. Wróciła do domu tak-sówką.

Po krótkim namyśle Downar pojechał na ulicę Obserwatorów. Doszedł do wno sku, że trzeba działać szybko i przez za skoczenie. Za piętnaście dziesiąta dzwonił do jednorodzinnego domku.

Na razie odpowiedziała mu głucha ci-sza. Nikt się nie poruszył za drzwiami. Mogło się zdawać, że dom jest pusty. Downar jednak nie dawał za wygraną, rozumując logicznie, że młody człowiek, który nigdzie nie pracuje i który pozbył się kochanki o siódmej z minutami, niewątpliwie teraz zażywa zasłużonego wypoczynku. Nie przestawał więc naciskać dzwonnika i walił pięścią w drzwi. „Widocz nie rzeczywistość nie ma go w domu” myślał zdziwiony, gdy wszystkie te zabiegi nie odnosiły pożądanego skutku. I już miał zrezygnować z dalszych prób i ruszyć w powrotną drogę, gdy nagle tuż koło siebie posłyszał groźne słowa:

— A pan tu właściwie czego?

Downar trochę się zmieształ. Zażywna, schludnie ubrana jejmość patrzyła na niego agresywnie, wymachując pięciem kluczy, trzymającym dzierżawkę w prawym ręku.

— Czego pan tu szuka, panie szanowny?

— Ja do pana Zahoreckiego — powiedział skromnie Downar, nie chcąc się narazić energicznej klucznicy. — Mam do niego pilny interes.

— O tej porze?

— Rzeczywiście jest trochę wcześniej — zgodził się Downar, spoglądając na zegarek. — Ale tak się złożyło, że... Czy pani może także tu mieszkać?

— Ja tu nie mieszkam. Ja się opiekuję panem Zahoreckim. Prowadzę mu gospodarstwo. — Wsunęła klucz w zamek. — Niech pan chwilę zaczeka. Pójdę zobaczyć czy już wstał.

Weszła do mieszkania, a Downar w dalszym ciągu stał pod drzwiami. Bawiła go ta sytuacja. Mógł oczywiście wezwać do komendy tego młodzieńca, ale zawsze wolał obejrzeć człowieka na tle jego mieszkania, środowiska. Poza tym moment zaskoczenia także miał duże znaczenie.

Po paru minutach znowu zobaczył przed sobą gospozię Zahoreckiego. — Spi nieboraczek — powiedziała z czułością w głosie. — Nie można go budzić.

Downar postanowił przystąpić do energiczniejszej akcji. Pchnął drzwi, wszedł do hallu i wyjął z kieszeni legitymację. — Milicja. Proszę powiedzieć panu Zahoreckiemu, że major Downar chce z nim mówić.

Już kilka dni minęło od tragicznego w skutkach pochodu strasznego cyklonu przez Wschodni Pakistan, a wciąż jeszcze nie wiemy jakie są prawdziwe rozmiary kataklizmu. Wiemy jedynie, że są ogromne. Ale też trzeba pamiętać o trudnościach, jakie nastęca dokładne określenie strat spowodowanych przez ten kataklizm meteorologiczny.

Muzułmańska Republika Pakistanu składa się z dwóch prowincji: Pakistanu Zachodniego i Pakistanu Wschodniego. Pakistan Zachodni i Pakistan Wschodni mają zupełnie odmienne warunki naturalne. Pierwszy ma urozmaiconą rzeźbę powierzchni, suchy zwrotnikowy i podzwrotnikowy klimat, na przeważającym obszarze ubogą sieć rzeczna oraz półpustynną i pustynną roślinność. Pakistan Wschodni zajmuje obszar nizinny o zwrotnikowym, wybitnie wilgotnym klimacie, gęstej sieci rzek i bujnej, tropikalnej roślinności. Prawie cały jego obszar stanowi delta Gangesu i Brahmaputry, rzek odznaczających się w ciągu całego roku wysokim stanem wód, wylewających i często zmieniających koryta. Topnienie śniegów w Himalajach, deszcze monsunowe, liczne bagna i starorzecza, ogromna średnia opadów, wyjątkowo długa pora deszczowa — wszystko to powoduje, iż Pakistan Wschodni przypomina łaźnię parową.

Nie wiemy jeszcze na ile cyklon, który nawiedził Wschodni Pakistan, był zaskoczeniem: jednakże wody Zatoki Bengalskiej, obiegającej jego brzegi, należą do obszarów najczęstszego formowania się cyklonów tropikalnych. Ten rodzaj cyklonów, formujących się w zasadzie nad morzami i oceanami, spotyka się także w basenie Morza Karaibskiego, nad Morzem Arabskim, w rejonie Wysp Maskareńskich, Wysp Filipińskich, na zachód od Meksyku i Kalifornii w rejonie Wysp Samoa. Taki właśnie cyklon opisał Conrad w swym słynnym „Tajfunie”.

Kataklizm, który nawiedził Wschodni Pakistan, był — z tego, co już wiemy — szczególnie tragiczny w skutkach. Ale na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci odnotowano już niejednokrotnie podobne katastrofy...

17 GRUDNIA 1944 roku na Oceanie Spokojnym, trzysta mil morskich na wschód od Filipin, zawiła zagłada nad Trzecią Amerykańską Flotą Wojenną, choć w pobliżu wcale nie było nieprzyjaciela. Dwa niszczyciele amerykańskie zatoniły, pozostałe okręty trzeba było skierować do remontu. Na zaskoczonych przez tajfun okrętach zginęło 790 ludzi, z lotników zostało zmiecionych 148 samolotów.

26 WRZEŚNIA 1959 roku na japońskie miasto Nogała spadł tajfun „5915”, co oznacza, że w owym roku był to już piętnasty tajfun w tym rejonie. Zginęło wówczas ponad 5 tysięcy ludzi, a ok. 40 tysięcy było rannych. Całkowicie zagładzie uległo 36 tysięcy domów.

W DZIESIĘĆ LAT PÓŹNIEJ na Morzu Karaibskim powstał huragan nazwany Camilla; przemknął obok Kuby na Zatokę Meksykańską, wyskoczył na Ocean Atlantycki, ale zawrócił, by z całą siłą — 360 km/godz. — uderzyć na Stany Zjednoczone. Straty w ludziach i dobrach były ogromne (szkody wyrządzone przez Camillę przekroczyły pół miliarda dolarów), mimo że wcześniej wiadziano o zbliżaniu się niebezpieczeństwa. Nie sądzono jednak, że będzie ono aż tak wielkie...

Współczesna technika i nauka potrafią już przewidywać niebezpieczeństwa grożące ze strony cyklonów. Wielkie usługi oddaje tu lotnictwo (to właśnie patrolujące lotnicy amerykańscy, pod koniec drugiej wojny światowej zaczęli nadawać odkrytym cyklonom imiona swych żon). W ostatnich czasach bardzo pomocne są sztuczne satelity ziemie, przeznaczane dla celów meteorologicznych. W obrazach przesyłanych do naziemnych stacji często widnieją „dostrzeżone” przez satelity powstające cyklony. Trzeba potem ich tylko pilnować, ustalać ich siłę, prędkość i kierunek. Informacje przekazane przez radzieckie sputniki umożliwiły wymazanie największych „białych plam” na meteorologicznej mapie półkuli południowej. Analizując dane uzyskane z satelitów, specjaliści radziecy ustalili, że tajemniczy pas gwałtownych zaburzeń atmosferycznych, występujący między szerokościami 40-45 st., z latuch cyklonów, obiegających Antarktydę z szybkością 800 km na dobę. Uczni doszli do wniosku, że masy chłodnego powietrza Antarktydy, przesuując się na północ, stopniowo nagrzewają się i na szerokości 40 st. tworzą cyklony.

Dużą rolę w wykrywaniu cyklonów, a jeszcze większą w badaniu przyczyn i warunków ich powstawania, odgrywają statki pełniące służbę meteorologiczną i statki naukowo-badawcze, te pływające laboratoria do badań morza. Bowiem całej prawdy o cyklonach nie będziemy znali bez zbadania prądów morskich, falowania, zasolenia i innych zjawisk mających wpływ i związanych z prądami atmosferycznymi. Do badań tych, prowadzonych przez międzynarodowe centrum pod kierunkiem Organizacji Narodów Zjednoczonych, przyląca się z każdym rokiem coraz więcej krajów.



Oto, co pozostało na wyspie Manpura.

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny. II sekretarz 294-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 309-95, ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 341-10, dział społeczny 621-60, dział listów i interwencji 303-04 (rekwizytów nie zamawiać, nie wraca), kulturalny 223-05, „Panorama” i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-58. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Koloportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch” — Łódź. Kopernika 53, centrala 281-20. Cena prenumeraty: rocznie 156 zł, półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu”. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu” i poczty.